

POCHWAŁA LEKKOŚCI?

Magdalena Kokoszka

Pochwała lekkości?
Leśmian – Przyboś – Karpowicz

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2021

Recenzja
Elżbieta Winięcka

SPIS TREŚCI:

O LEKKOŚCI I SWOBODZIE RUCHU	7
POEZJA RUCHU	
Leśmian i „zmylone drogi” poezji	29
Przyboś i morfozy	43
Karpowiczowska „topologia słowa”	60
MIERZENIE SIĘ Z CIĘŻAREM	
Leśmianowskie śnieżne puchy	75
Przybosia pochwała lekkości	92
Karpowicz i góry	104
W DUCHU RYZYKA	
Leśmian i paradoksy	125
Chicagowska wiosna Przybosia	140
„Amerykańskie Wilno” Karpowicza	161
PODSUMOWANIE	179
Bibliografia podmiotowa	189
Bibliografia przedmiotowa	191
Nota bibliograficzna	208
Indeks	209
Summary	217
Résumé	221

O LEKKOŚCI I SWOBODZIE RUCHU

1.

I lekkość ma swoją gramaturę. Jest cechą względną, a przy tym wtórną wobec samej kwestii ciężaru¹. Należy do kategorii fizykalnych, przy określaniu których istotne okazują się dane dostarczane przez zmysł dotyku, jak i przez świadomość, zainteresowaną wielkością, masą oraz ułożeniem obiektów w przestrzeni². Z racji swego metaforycznego potencjału pojęcie to przywoływane bywa między innymi w odniesieniu do tego, co psychosomatyczne, emocjonalne, egzystencjalne czy estetyczne. Wskazuje na wagę materii i na jej wartościowanie – na radości i smutki płynące z doświadczania całym sobą „tekstury” świata.

Słowa *lekki* używa się, by opisać przedmiot ‘mający niewielki ciężar, mało ważący’, ‘odznaczający się delikatnymi kształtami; niemasywny, delikatny, zwinny, powiewny’, ‘odznaczający się małym stopniem napięcia, nieintensywny, słaby, niewyraźny, nieznaczny, niewielki’, ‘nietrudny, łatwy, nie wymagający dużego wysiłku, nie męczący’ czy wreszcie – ‘niepoważny, płochy, lekko-myślny, niestateczny, rozwiązły’³. Współcześnie określeniu temu nadaje się ponoć przede wszystkim wartość neutralną, a nawet

¹ Marta Rogalska, przebadawszy antonimy *ciężki* i *lekki*, zaznacza: „W przypadku interesującej mnie pary leksemów to *ciężki* jest semantycznie prostszy. Pytamy bowiem: Jak ciężkie coś jest?, starając się ustalić skalę, nie zaś: Jak lekkie to jest?”. M. Rogalska: *Opozycja ciężki – lekki w polszczyźnie*. W: *Ciężar i lekkość w kulturze. Estetyka, poetyka, style myślenia*. Red. B. Pawłowska-Jądrzyk. Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, s. 21.

² Dotyczy to oczywiście także ciała percypującego podmiotu.

³ *Lekki* [hasło]. W: *Nowy słownik języka polskiego*. Red. E. Sobol. PWN, Warszawa 2002, s. 401–402.

pozytywną (od czynienia lżejszym, ujmowania ciężaru niedaleko – również w języku polskim – do łagodzącej wcześniejsze napięcia *ulgi*⁴), lecz w przeszłości nie zawsze było to regułą. Posługiwano się wspomnianym wyrazem między innymi w odniesieniu do „rzeczy ‘lekkich, tj. błahych, lichych’; stąd »lekkość komu wyrządzić«, tyle co ‘despekt, hańbę’ (por. *ubliżyć komu*)”⁵. Skądinąd wiadomo też, że właśnie lekkość – zwłaszcza zaś lekkość pomyślana jako „temat egzystencji”⁶ – przedstawiana bywała jako ciężąca i nieznośna.

Przeciw lekkości przemawiają, jak się wydaje, przede wszystkim zakodowane w języku skojarzenie wagi z wartością i bodaj czy nie obawa, że w przyptywie euforii lub rozpaczcy jakiś nierozsądny Atlas mógłby zechcieć zrzucić własne brzemię. Nie dziwi zatem podejrzliwość wobec tego, co – jak przestrzegał Marek Bieńczyk – wyrasta być może z iluzorycznej tęsknoty za „inaczej” i „gdzie indziej”, co wydaje się niekiedy naiwne czy nawet trochę śmieszne, ryzykowne lub rozmyślnie omyłkowe, innym zaś razem – utopijne, wyidealizowane, marzycielskie, pomyślane na wspak i na przekór „ciężkiej materii, która waży, która kała, lepi się i klei”⁷. Materii, w której grzęźniemy, bo przecież czczym złudzeniem jest również wrażenie oparcia, jakie miałyby nam dawać. Ciężar doczesności, życia „ciężkota”, jak by powiedział Bolesław Leśmian, narzuca się niejednokrotnie z całą dotkliwością, tak nieustępliwie i dojmująco, że pytanie o lekkość wydaje się w takich sytuacjach właściwie nie na miejscu.

Tym bardziej, że zadawane jest w świecie w gruncie rzeczy – jeśli chodzi o stosunek do samej materii – głęboko przywiązany do tego, co daje się policzyć i zważyć. Na polu estetyki zrobiła

⁴ Zob. M. Rogalska: *Opozycja ciężki – lekki w polszczyźnie...*, s. 23.

⁵ A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 294. Na temat negatywnego wartościowania leksemu *lekkość* w dawnej polszczyźnie pisze szerzej M. Rogalska: *Opozycja ciężki – lekki w polszczyźnie...*, s. 29.

⁶ Określenie zaczerpnięte z definicji powieści, jaką sporządził Milan Kundera: „Wielka forma prozy, w której autor, poprzez doświadczałne *ego* (postacie), zgłębia do końca kilka wielkich tematów egzystencji”. M. Kundera: *Sztuka powieści. Esej*. Przeł. M. Bieńczyk. Czytelnik, Warszawa 1998, s. 124.

⁷ M. Bieńczyk: *Melancholia. O tych, co nigdy nie odnajdą straty*. Wydawnictwo „Sic!”, Warszawa 2000, s. 48.

z tego faktu użytek chociażby architektura, operująca bezpośrednio różnymi parametrami substancjalnego tworzywa. Jej koncepcyjny rozwój, jak dowodzą autorzy tekstów zamieszczonych w tomie *Ciężar i lekkość w kulturze. Estetyka, poetyka, style myślenia*, miałyby – w pewnym uogólnieniu – polegać ponoć na wyzbywaniu się ciężaru, na próbach uczynienia budynków coraz lżejszymi; niemniej jednak, co charakterystyczne, reguła ta nie dotyczy gmachów reprezentacyjnych, prestiżowych, przeznaczonych zwłaszcza na siedziby władz⁸. Na podobnych zasadach psychologiczną iluzję, wynikającą ze skojarzenia wagi z wartością, wykorzystuje również coraz modniejszy dzisiaj dizajn haptyczny, zabiegający między innymi i o to, by zbywany przez producentów towar nie sprawiał wrażenia nazbyt lekkiego⁹.

2.

Ciekawe, że ten sam Perseusz, który uwolnił świat od petryfikującego spojrzenia Meduzy, zamienił też w skałę Atlasa. A równie ważny dla swoistej mitologii lekkości, jej rzekomy zwolennik, Parmenides miał opowiadać się jednocześnie za tezą wymierzoną przeciw temu, co być może najlżejsze: „byt jest, a niebytu nie ma”¹⁰. Świat ochoczo podążył za filozofem z Elei, lecz równocześnie – może dla zachowania „zdrowego” balansu – tęsknił za umykającą mu lekkością. By jej doświadczyć podejmował gry z prawami fizyki (na czele z objaśnioną przez Isaaca Newtona grawitacją), póki fizyka sama nie okazała się w zakresie poszukiwania lekkości bardziej postępową od najśmielszych śmiałków: spadkobierców Ikara, Lukianowego Menipposa, Guliwera, barona Münchhausena czy braci

⁸ Zob. B. Stec: *Ciężar i lekkość jako problem materii w architekturze*. W: *Ciężar i lekkość w kulturze...*, s. 59–82; P. Winskowski: *Ambiwalencja ciężaru i lekkości w architekturze współczesnej*. W: *Ciężar i lekkość w kulturze...*, s. 153–183.

⁹ Zob. M. Grunwald: *Homo hapticus. Dlaczego nie można żyć bez zmysłu dotyku*. Przeł. E. Kowynia. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 171–172.

¹⁰ Cyt. za: W. Tatarkiewicz: *Parmenides i szkoła elejska*. W: Idem: *Historia filozofii*. T. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*. PWN, Warszawa 2002, s. 35. Na Parmenidesa jako tego, który przedkłada lekkość ponad ciężar, powołuje się narrator *Nieznosnej lekkości bytu*. Zob. M. Kundera: *Nieznosna lekkość bytu*. Przeł. A. Holand. Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2014, s. 10.

Montgolfier. Odkrycia poczynione na gruncie teorii względności i – może przede wszystkim – teorii kwantowej ugodziły w prawdziwość popularnych wyobrażeń na temat twardości, solidności i ciężaru materii. Odarty rzecz boleśnie ze złudzeń, dostarczanych przez zmysły, i dziś – w co pewnie ciągle trudno uwierzyć – opowiada się o tym osiągnięciu językiem tryumfującej „nieważkości”:

zrozumienie ukrytej głęboko struktury rzeczywistości sprawiło, że Byt stał się nie tylko znośny, ale wręcz magiczny – i czarowny. [...] udało nam się pokonać odwieczną sprzeczność między pochodzącym z niebios światłem a ziemską materią. We współczesnej fizyce istnieje tylko jedna forma bytu i bardziej przypomina ona tradycyjną ideę światła niż klasyczną ideę materii¹¹.

Angielski leksem *light* czy niderlandzki *licht* zaświadczaają, że *lekki* i *światlny* spotykają się w jednym i tym samym słowie. Dla okulocentrycznej wrażliwości i wyobraźni lekkość (nazbyt łatwo kojarzona zresztą z brakiem tego, co stawiać może istotny opór) bywa także niewidocznością materii, jej przezroczystością¹², transparentnością, choć zaznaczyć trzeba, że psychologiczna ocena rzeczywistości nierzadko rozmija się przy tej okazji z wiedzą, jakiej dostarczają inne niż wzrok zmysły (na przykład szkło czy żelbet, używane w celu uzyskania architektonicznej lekkości, to materiały bezsprzecznie ciężkie). Materia lekka zdaje się zacierać swe granice, rozmywać podziały na to, co wewnętrzne i zewnętrzne, staje się częścią rozciąglej przestrzeni. Pozbawiona bywa przy tym niejednokrotnie znanych dotąd właściwości – dostrzegalnej masy i określonego położenia.

¹¹ F. Wilczek: *Lekkość bytu. Masa, eter i unifikacja sił*. Przeł. B. Bieniok, E.L. Łokas. Prószyński Media, Warszawa 2011, s. 9. Zaznaczyć trzeba, że autor cytowanej tu *Lekkości bytu* – książki, której tytuł nawiązuje do powieści Kundery – zastrzega, iż oczarowanie, domagające się odwołań do języka sztuki, jest jego prywatnym udziałem, poprzedzonym jednak oczywiście gruntownymi naukowymi studiami.

¹² Por. M. Bieńczyk: *Diaphanes*. W: Idem: *Przezroczystość*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 30. O powiązaniach lekkości i przezroczystości pisze szerzej M. Błaszczak: *Przezroczysta lekkość bytu – od Calvina do Bieńczyka*. „Przestrzenie Teorii”, t. 25 (2016), s. 177–210.

Inaczej jednak niż w przypadku odkryć podsuwanych przez odcieleśnione oko kontroli i dystansu samo wrażenie lekkości zdaje się uaktywniać „nieświadomy dotykowy składnik wzroku”¹³. Podmiotowi zaś pozwala nie tylko przemyśliwać siebie, lecz także siebie czuć. Jako doznanie bezpośrednio angażujące, psychosomatyczne i zarazem oddziałujące na wyobraźnię oraz emocje człowieka, apeleje do takiego sposobu poznawania czy rozumienia rzeczy, który czerpie w pierwszym rzędzie z doświadczeń zgromadzonych na podstawie aktywnej, cielesnej obecności w świecie – dodajmy: w świecie, w którym rzeczy mają swój ciężar¹⁴. Mimo to wydaje się, że lekkość (przywoływana także w kontekstach egzystencjalnych i estetycznych) ufundowana bywa w jakiejś mierze na poczuciu rzekomego braku fizycznych oraz psychicznych ograniczeń czy balastów. Oznacza w takich przypadkach raczej nieliczne, trudne do przewidzenia (i przedstawienia) momenty odczuwalnej wolności i swobody, bywa sygnałem tego, co – zarazem – jest dane i się wymyka.

3.

Istnienie, jak dowodzi autor *Psychologii ciężaru*, Gaston Bachelard, poddane jest naturalnej i dość oczywistej dialektyce: „byt albo podporządkowuje się prawom ciężenia, albo się im opiera”¹⁵, wypracowując w ten sposób swój upadek bądź wzlot. Generalnie jednak „ludzki psychizm dookreśla się jako wolę wznoszenia. Ciężary upadają, lecz my chcemy je podnosić, a gdy nie możemy ich podnieść, wyobrażamy sobie, że je podnosimy”¹⁶. Warto

¹³ Pisze o nim ciekawie w swojej książce Juhani Pallasmaa. Cyt. za: J. Pallasmaa: *Oczy skóry. Architektura i zmysły*. Przeł. M. Choptiany. Instytut Architektury, Kraków 2012, s. 34.

¹⁴ Ciało w tym przypadku wydaje się szczególne ważne jako pierwotny ośrodek wartościowania estetyczno-zmysłowego i punkt wyjścia dla tego, co rozgrywa się w sferze intelektu. Por. R. Shusterman: *Świadomość ciała. Dociekania z zakresu somatopoetyki*. Przeł. W. Małecki, S. Stankiewicz. Red. nauk. K. Wilkoszewska. Universitas, Kraków 2010, passim.

¹⁵ G. Bachelard: *Psychologia ciężaru*. Przeł. M. Ples-Bęben. W: I. Błocian, K. Morawska, M. Ples-Bęben: *Gaston Bachelard i filozofie obrazu. Psychologiczne i społeczno-polityczne aspekty obrazowości*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2018, s. 129.

¹⁶ Ibidem.

przypomnieć, że doniosłość, jaka znamionuje opisywane przez badacza „marzenia woli wznoszącej”¹⁷, wynikać miałyby przede wszystkim z ich dynamizującej siły – „ożywiają całe ciało, od stóp aż po kark”¹⁸, pozwalając na nowo odnaleźć zarówno nadzieję, jak i namiętność.

Ciekawe, że w fantazjach – także tych literackich – byt lekki, ufundowany na obrazach związanych z przezwyciężaniem ciężaru, jakby skuszony błogą wizją tego, co nie znajduje wyraźnego kresu, ponoć nigdy nie spada, a sam ruch wznoszący zdaje się nie mieć ograniczeń, nie osiąga swego punktu krytycznego, przeciwna¹⁹. Jeszcze ciekawsze, że lekkość w istocie jednak „buduje się” od podstaw – jak w rzeźbach Michała Anioła, poczynając od wzniesionej znad ziemi pięty²⁰. Zanim bowiem czymś udziałem stanie się stan nieważkości, trzeba – jak podpowiada także psychologia – „odkryć ukryty węzeł wstrzymujący wzlot”²¹, skonfrontować się z tym, co ciąży i wzmacniając dynamikę woli, znaleźć swój punkt odbicia. Przenikliwy wydaje się na tym tle sąd Leonarda da Vinci, uprzedzający o dobrych kilka wieków tezy współczesnych teoretyków omawianej antynomii: „Le kkość rodzi się z ciężaru i odwrótnie, płacąc bezzwłocznie za przysługę stworzenia, rosną one w siłę odpowiednio do tego, jak nabierają życia, a tym więcej w nich życia, im więcej mają ruchu”²².

W kulturę człowieka wpisany jest tragiczny dynamizm, wynikający z konfrontacji wolicjonalnych impulsów i energii fizycznych, co pozwala w kategoriach lekkości i ciężaru, wywiedzionych

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Zob. G. Bachelard: *Powietrze i marzenia*. Przeł. A. Tatarkiewicz. W: Idem: *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*. Przeł. H. Chudak, A. Tatarkiewicz. Wyboru dokonał H. Chudak, przedmowa J. Błoński. PIW, Warszawa 1975, s. 211–212.

²⁰ Ibidem, s. 195.

²¹ G. Bachelard: *Psychologia ciężaru...*, s. 154. Bachelard odwołuje się w tym miejscu do psychoterapeutycznych metod Roberta Desoille’a. Nieprzypadkowo też autor *Psychologii ciężaru* akcentuje konieczność uzupełnienia badań nad wyobraźnią wznoszącą o studia poświęcone obrazom ciężenia.

²² L. da Vinci: *Les carnets*. T. 1. Paris 1942, s. 45. Cyt. za: G. Bachelard: *Psychologia ciężaru...*, s. 129. Podkreślenie – M.K.

z doświadczenia materii, dostrzegać zręczne narzędzia opisu ludzkiej kondycji i samych spraw życia. Jeszcze na początku wieku XX korzysta z nich Georg Simmel: „Nasze ruchy świadczą o stale toczącej się walce między fizyczną ociężałością, która ciągnie nas w dół, a psychiczno-fizjologicznymi impulsami, które wciąż znoszą i uchylają cielesną siłę ciężenia; ba, nasze ruchy są tą walką”²³. Ze zindywidualizowanego każdorazowo charakteru wskazanego tu antagonizmu wyprowadza niemiecki filozof przesłanki dla opisu problemów przynależnych estetyce, którą nazywa „estetyką ciężkości”. Styl artystyczny wynikać miałby ze sposobu, w jaki dana sztuka czy też konkretny artysta mierzy się z materią, z tego, jak rozwiązuje zagadnienie ciężaru. Inaczej podchodzi bowiem do pokonywania siły ciężenia starożytny rzeźbiarz grecki, a inaczej barokowy twórca. Uwzględniając zarówno wymiar estetyczny, jak i antropologiczny problemu, Simmel próbuje opisać kluczowe w zakresie badanego zjawiska mechanizmy artystyczne opozycyjnymi kategoriami: godności, dzięki której wszystkie konfrontujące się energie zachowują swoją uwyrażnioną wagę; i wdzięku, który „wydawałoby się, z góry degraduje opór materii; nie mobilizuje siły, ale pomniejsza stawiane jej wymagania”²⁴. Kto wybiera wdzięk, zdaje się sugerować autor *Estetyki ciężkości*, pochopnie lekceważy przeciwnika; odpowiednie ukazanie tendencji ciężących daje lepiej odczuć tryumf psychicznej mocy człowieka.

Trudno zaprzeczyć, że w kulturze Zachodu, hołubiącej wysiłek i „ciężką”, sumienną pracę, lekkość znacząco zyskuje na wartości, gdy w ogóle napotyka i umiejętnie pokonuje opory. W przypadku twórców artystycznych nierzadko zresztą trzeba by mówić raczej o efekcie lekkości, stworzonym nie „lekką ręką”, lecz w wyniku solennego nakładu sił, efekcie uzyskanym w zmaganiach z krnąbrną i nie zawsze układną materią – w miarę nabywania pewnej sprawności, pozwalającej przede wszystkim na odsunięcie ograniczeń

²³ G. Simmel: *Estetyka ciężkości*. W: Idem: *Most i drzwi. Wybór esejów*. Przeł. M. Łukasiewicz. Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 87.

²⁴ Ibidem, s. 91.

technicznych. Rzecz zdaje się bowiem zyskiwać na lekkości wraz z osiągnięciem przez podmiot działający swoistej maestrii ruchu.

Celnie wskazuje jednak Simmel, że opanowywanie czy przewyższanie fizycznej materii dokonuje się kosztem wyparcia tego, co pozostaje także ciężącą naturą w samym człowieku²⁵. Jest – trzeba to wyraźnie dopowiedzieć – częścią procesu jego alienacji ze świata przyrody, nasilającego się przez cały wiek dwudziesty wraz z postępem technicznym i rozwojem cywilizacji. Efekty „niematerialnych obsesji materialistów”²⁶ są dobrze znane: od modernistycznej idei szklanych domów, przez wyniesione na słupach ponad ziemią „powietrzne” budynki Le Corbusiera czy późniejszą lekkość architektury high-tech, aż po migoczące szyby ekranów i „zamieszkiwane” dzisiaj światy wirtualne; od form funkcjonalnych, oczyszczonych z ciężących i zbędnych zmysłowych ozdobników, po sztukę conceptualną i abstrakcyjną – jak się wydaje, na powrót „obciążającą”. Tyle że „obciążającą” umysł.

4.

Lekkość stała się kategorią problematyczną. Balon, który w XVIII wieku szybował ponad wzniesionymi wysoko ludzkimi głowami, jako widomy znak ikarowego tryumfu nad barierami ograniczającymi poznawczą wolność naszego gatunku, okazał się nie tylko „zwiastunem wkraczania człowieka na szlaki nowoczesności”, lecz – przede wszystkim może – „wyborem tego, co dynamicznie

²⁵ Ciężar, bliski ziemi i bliski ciału, nie może być zupełnie zlekceważony, inaczej – jak podkreśla Simmel – „bez tego twardego oporu nie mielibyśmy żadnej materii, w której nasze życie mogłoby się spełniać i odciskać”. G. Simmel: *Estetyka ciężkości...*, s. 86.

²⁶ Sformułowanie zapożyczony od Macieja Miłobędzkiego. Zob. M. Miłobędzki: *Niematerialne obsesje materialistów*. „Autoportret” 2017, nr 4. Pozyskano: <https://autoportret.pl/artykuly/nieznosna-lekkosc/> [data dostępu: 12.10.2020]. Przywołać trzeba by najpewniej jeszcze sławny dziewiętnastowieczny projekt Josepha Paxtona, londyński *The Cristal Palace*, zapoczątkowujący zmiany, które w efekcie doprowadziły do postmodernistycznej „przezroczystej” architektury, pozornie „otwartej” i zapewniającej rzekomo przenikanie się światów. Zob. H. Grzeszczuk-Bendel: *Zapomniana utopia szklanych domów*. „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2011, z. 4–A/2.

zmienia świat”²⁷. Kultura modernizacji, częściowo także pod presją rynkowej konkurencji, postawiła na nieustanną innowację, a w związku z tym również na ideał życia aktywnego, osobowości łaknącą zmian i samorozwoju, plastyczną i „otwartą” jak zjawiska społeczne, w których przyszło jej uczestniczyć. Elastyczność i dążenie do zwiększenia swobody ruchu, przyspieszenie oraz zmienność to, jak zaznaczał w książce zamykającej wiek dwudziesty Zygmunt Bauman, naczelne ideały ostatecznie lekkiej i płynnej nowoczesności, czasów, gdy „synonimem ulepszeń i »postępu« jest zmniejszanie rozmiarów i ciężaru oraz zwiększenie mobilności”²⁸. Praktyka uwalniania się od „brzemienia” przeszłości, detronizacja tradycji, pozwalająca pozbywać się „bagażu” obciążeń i zależności społecznych, ekonomicznych czy kulturowych, ugodziła w dotychczasowe wzorce istnienia trwałego: niezawodność, solidność, wytrzymałość, niewzruszoność i przywiązanie do określonego stanu, zawodu czy miejsca²⁹.

Samo pojęcie lekkości uległo jednak znaczącej dewaluacji, być może znamionującej pewien stan kryzysowy: skomercjonalizowano i zbanalizowano jego potencjał w ramach kultury poradnikowej – bycia *fit* czy bycia *cool*, mód promujących to, co lekkie/„lajtowe”, zwłaszcza na potrzeby publicznego wizerunku. „Rozrywkowa wersja *light* często wyprzedza wersję *hard*. Talentu, sił i odwagi wymaga zatem publiczne przedstawienie ciężaru jako ciężaru”³⁰ – pisze Dorota Siwicka. Stawia to w nieco innym świetle, jak sugeruje autorka przytoczonych tu uwag, także „podejrzaną” ciężar kultury, niegdys

²⁷ W. Kaliszewski: *Balony nad Puławami. Osiemnastowieczne rytuały wyprawy ponad chmury w poetyckim opisie*. „Napis”, t. 16 (2010), s. 516.

²⁸ Z. Bauman: *Płynna nowoczesność*. Przeł. T. Kunz. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 23. „Ciężki kapitalizm”, oparty na produkcji przemysłowej i względnie trwałym społecznym ładzie, ustąpić musiał ostatecznie przed płynną organizacją nowoczesnego życia.

²⁹ Badacze wspomnianych przemian chętnie powołują się zresztą na słowa wypowiedziane znacznie wcześniej, w słynnym dziewiętnastowiecznym manifestie: „Wszystko, co stałe rozplywa się w powietrzu”. Zob. M. Berman: *Wszystko, co stałe rozplywa się w powietrzu. Marks, modernizm i modernizacja*. W: Idem: *Wszystko, co stałe rozplywa się w powietrzu*. Rzecz o doświadczeniu nowoczesności. Przeł. M. Szuster. Wstęp A. Bielik-Robson. Universitas, Kraków 2006.

³⁰ D. Siwicka: *W Chmurokukulkowie, czyli lekkość śmiechu*. „Anthropos?” 2009, nr 12/13, s. 7.

tak krytycznie oceniany chociażby przez Friedricha Nietzschego czy Sigmunda Freuda: „Oczywistość przekonania, że tworzenie brzemion jest stałą cechą kultury, przynależną jej właściwością, źródłem cierpień, przed którymi trzeba się bronić, staje się dzisiaj wątpliwa”³¹.

Rację przyznać trzeba więc może Milanowi Kunderze, który w *Niežnośnej lekkości bytu* zdawał się dowodzić, iż bodaj tylko „jedno jest pewne: antynomia ciężar – lekkość jest najbardziej tajemniczą z antynomią”³². Kłopotliwa okazuje się już sama waga pojęć przynależnych do słownika metafizyki, na które, jak zauważa Magdalena Popiel, podmieniane bywają wspomniane kategorie: ciało i dusza, materia i duch czy forma i treść³³. Bogactwo przemysłów i różnych uwag uczonych oraz artystów na temat lekkości może zresztą przytłoczyć swym ciężarem³⁴. Przede wszystkim jednak problematyczna bywa niejednoznaczność omawianych kategorii, za sprawą której ciężar czasem staje się lekki, a to, co lekkie, nieoczekiwanie okazuje się ciężące.

Wydaje się na przykład, że komponent lekkości to istotna składowa naznaczającego istnienie tragizmu³⁵. Nieprzypadkowo zatem dystansując się dość wyraźnie wobec świata, w którym wszystko jest koniecznością i wszystko jest zdeterminowane, autor *Niežnośnej lekkości bytu* ukazywał, że przypadkowość biegu życia – życia, które nadto tak łatwo umyka i nigdy się nie powtarza – może wydawać

³¹ Ibidem.

³² M. Kundera: *Niežnośna lekkość bytu...*, s. 10. O niejasnościach związanych ze wspomnianą antynomią zaświadczać może między innymi polemika: M. Leski [R. Legutko]: *Anty-Kundera*. „Arka” 1985, nr 11, s. 5–12 i R. van der Wouden: *Ciężar i lekkość – Kundera a paradoks Kierkegaarda*. „Arka” 1989, nr 27, s. 90–95.

³³ Zob. M. Popiel: *O lekkości i ciężkości bytu*. W: *Persefona, czyli dwie strony rzeczywistości*. Red. M. Cieśla-Korytowska, M. Sokalska. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 328.

³⁴ Próbuje systematyzować tę refleksję przywoływana tu wielokrotnie książka *Ciężar i lekkość w kulturze. Estetyka, poetyka, style myślenia*.

³⁵ Na temat grozy, którą niesie ze sobą lekkość, i ciężaru, w który owa lekkość się zmienia, pisze Milan Kundera w haśle *Lekkość*, zamieszczonym w książce: *Sztuka powieści...*, s. 116–117. Na innym polu podobny paradoks odkrywa również Michaił Bachtin, chodzi tym razem o połączenie wesołej lekkości z ciężarem powagi groteskowego realizmu.

się okolicznością jedynie pozornie odciążającą (łagodzącą brzemień odpowiedzialności za wszystko to, co staje się naszym udziałem). Równie dobrze wskazuje bowiem na ogrom nieurzeczywistnionych możliwości. Przymusza do konfrontowania się ze świadomością, że nie ma ucieczki przed egzystencjalnym dramatem niepewności, wpisanym w naturę świata i człowieka.

5.

Znamienne, że lekkość stanowiąca efekt pracy pióra na ogół oceniana bywa lepiej od tej, która staje się cechą bytu bądź sposobu bycia³⁶. Jak dowodził jeszcze na początku wieku XX Lew Wygotski, prawem psychologii sztuki miałyby być sprzeczność afektywna wynikająca z odczucia „ciężaru” treści życiowych i „lekkości” przypisywanej porządkowi artystycznemu, który pozwala na przezwycięzenie egzystencjalnych obciążeń w sferze estetycznej i umożliwia kataraktyczną, zdystansowaną reakcję odbiorcy³⁷. Ku przekonaniu takiemu wydawali się skłaniać również późniejsi apologetyci estetycznej lekkości. Z krwi petryfikującej świat Meduzy, jak podkreślał Italo Calvino, rodzi się skrzydlaty Pegaz – ucieleśnienie „lotności” sztuki słowa³⁸; mitologia zdaje się zatem zapewniać, że dzięki umiejętnym i odpowiednio uważnym działaniom także „cię-

³⁶ Znany wyjątkiem od tej reguły jest oczywiście Platońska krytyka „lekkości” poetów. Na temat słabo tolerowanej lekkości bycia i lepiej ocenianej lekkości myślenia pisze Szymon Wróbel. I w tym przypadku jednak dostrzega on cały szereg paradoksów: „Myśląc, jesteśmy ciężarni w myśli, a więc ciężcy, ale wymaga się od nas, abyśmy, będąc stale ciężarni, skakali z myślami jak nietzscheańskie linoskoczki. Mówiąc uwalniamy się od ciężaru myśli i na nowo odnajdujemy lekkość, pisząc jednak, a zatem również wydając i oczyszczając się z ciężaru myśli, wcale lżejsi się nie stajemy, wprost przeciwnie – często stajemy się ciężsi o ciężar drukowanych książek”. S. Wróbel: *Hindenburg. Lekkość i wolność w twórczości Henryka Berezki*. „Twórczość” 2007, nr 12, s. 92.

³⁷ Zob. L. Wygotski: „*Lekki oddech*”. W: Idem: *Psychologia sztuki*. Przeł. M. Zagórska, opracowanie przekładu T. Szyma. Opracowanie naukowe tekstu, wstęp i komentarze S. Balbus. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, s. 216–236. Zob. też: B. Pawłowska-Jądrzyk: *Kilka uwag o istocie i znaczeniu artystycznym sprzeczności afektywnej*. W: *Ciężar i lekkość w kulturze...*, s. 105–115.

³⁸ Wskazać można by tu oczywiście także na horacjańskie konteksty owej „lotności”.

Indeks

- Arcimboldo Giuseppe (Arcimboldi) 50
Arczyński Marek 110
Arystofanes z Aten 23
Arystoteles 51, 191
- Bachelard Gaston 13–14, 24, 68–69,
87, 92, 93, 103, 104–105, 106,
114, 120, 180, 185, 191
- Bachtin Michaił 18
Bahdaj Adam 110
Balbus Stanisław 19, 59, 95, 150,
204, 207
- Balcerzan Edward 20, 49, 55, 59, 63,
94, 95, 97, 101, 127, 128, 132,
140, 143, 144, 147, 148, 149, 150,
151, 155, 174, 190, 191–192, 204
- Banasiak Bogdan 71, 193
Baran Bogdan 83, 180, 196, 200
Barańczak Stanisław 63, 128, 155,
159, 192
- Barthes Roland 90, 112, 183, 192
Baudrillard Jean 60, 61, 192, 203
Bauman Zygmunt 17, 192
Bednarek Joanna 93, 196
Benedyktowicz Danuta 142, 191
Benedyktowicz Zbigniew 142, 191
Berent Waław 200
Bereś Stanisław 66, 67, 162, 205
Bereza Henryk 19, 206
- Bergson Henri 20, 24, 31, 32, 35, 37,
72, 88, 132, 182, 185–186, 192, 193
- Berman Marshall 17, 192
Białoszewski Miron 41, 119, 206
Bielik-Robson Agata 17, 192
Bieniok Bogumił 12, 206
Bieńczyk Marek 10, 12, 90, 179, 183,
192, 198
- Bieńkowski Zbigniew 29, 97, 192
Bill Max 77, 196
Błaszczak Monika 12, 192
Błocian Ilona 13, 104, 180, 191
Błoński Jan 14, 92, 145, 180, 191,
192
- Bogalecki Piotr 184, 193
Bonnard Pierre 94
Borges Jorge L. 170
Borowczyk Jerzy 20, 59, 101, 132,
190
- Borowiec Jarosław 24, 60, 118, 120,
153, 161, 186, 196, 205
- Borzym Stanisław 37, 193
Braun Kazimierz 169, 171, 193
Brodzka Alina 146, 200
Brogowski Leszek 87, 191
Browarny Wojciech 171, 199
Brückner Aleksander 10, 75, 193
Brzękowski Jan 101, 152
Bukowska-Kasjanowa Zofia 170

- Burkot Stanisław 162, 193
- Calvino Italo 12, 19–20, 92, 186, 192–193
- Choptiany Michał 13, 201
- Chudak Henryk 14, 92, 180, 191
- Cieślak Tomasz 31, 78, 205
- Cieśla-Korytowska Maria 18, 202
- Ciołkoszowa Lidia 126, 206
- Cirlot Juan E. 85, 193
- Courant Richard 66, 193
- Cudak Romuald 192
- Czabanowska-Wróbel Anna 78, 79, 182, 193, 200
- Czachowska Jadwiga 30, 135, 201
- Czaja Dariusz 76, 77, 193
- Czaplejewicz Eugeniusz 30, 31, 84, 127, 193, 202
- Czapliński Przemysław 93, 193
- Czartoryska Izabela (właśc. Elżbieta Czartoryska) 167
- Czerni Sergiusz 62, 194
- Czernik Stanisław 78, 205
- Czycz Stanisław 110–111, 200
- Dahrendorf Ralf 142
- Dante Alighieri 170
- Dąbrowska Maria 48
- Delacroix Eugène (Ferdinand Victor Eugène Delacroix) 78
- Delaperrière Maria 79, 96, 100, 147, 155, 193
- Deleuze Gilles 71, 131, 193
- Dembińska-Pawełec Joanna 89, 202
- Demetriusz z Faleronu 51, 191
- Derrida Jacques 131
- Desoille Robert 14
- Diderot Denis 80
- Dionizjusz z Halikarnasu 51, 191
- Djakowska Alina 23, 181, 197
- Dłuski Stanisław 141, 144, 193–194
- Dobroch Bartek 115, 194
- Dudek Jolanta 127, 194
- Durand Gilbert 85, 194
- Dusza Edward 148, 194
- Dutka Elżbieta 115
- Dybel Paweł 20, 194
- Dziadek Adam 89, 112, 192, 202
- Dziedzic Maja 65, 194
- Escher Maurits C. 68, 194
- Evans Gavin 75, 76, 194
- Falkiewicz Andrzej 24, 60, 63, 66, 68, 70, 72, 118, 120, 153, 161, 162, 163, 165, 168, 172, 174, 186, 194, 196, 197, 199, 201, 205
- Falkiewiczowie, rodzina 164, 173
- Falkowska Marta 79, 199
- Felch Susan M. 87, 206
- Fiedorczuk Julia 106, 113, 194
- Fiedorowicz Władysława z Maniewicz-Jundziłłów 165
- Fijałkowski Stanisław 77, 196
- Filipiak Izabela 170
- Fiodorow Patrycja 67, 162, 205
- Frajlich Anna 150, 154, 168, 201
- France Anatol (właśc. Jacques A. Thibault) 186, 194
- Freud Sigmund 18
- Frycie Stanisław 59, 196
- Frykman Jonas 112, 194
- Gajda Stanisław 156, 200
- Gajewska Agnieszka 93, 196
- Gajl Tadeusz 165, 194
- Gała Gabriel 33, 194
- Gałczyński Konstanty I. 96, 194
- Gleń Adrian 67, 194
- Głowiński Michał 30, 35, 84, 91, 95, 135, 194, 199, 201, 204, 207

- Goethe Johann W. von 75, 77
 Gombrowicz Witold 22, 194, 201
 Gömöri György 147, 155, 195
 Gondowicz Jan 127, 195
 Górniak Karolina 117, 195
 Grabowski Artur 158, 160
 Gralewicz-Wolny Iwona 181, 195
 Gralewski Waław 125
 Grądziel-Wójcik Joanna 20, 21, 22, 59, 63, 101, 132, 190, 192, 195
 Grębecka Wanda 166, 195
 Grochowiak Stanisław 150
 Grodzki Bogusław 34, 39, 195, 199
 Grunwald Martin 11, 195
 Grzeszczuk-Bendel Hanna 16, 195
 Grześczak Marian 161
 Grzęda Ewa 105, 195
 Grzędzińska Maria 43, 51, 195
 Guattari Félix 71, 193
 Guiton Paul 119
 Gutorow Jacek 23, 162, 195
 Gutowski Wojciech 84, 90, 182, 195
- Haraway Donna 93, 196
 Heraklit z Efezu 127
 Heydel Magdalena 61, 198
 Holand Agnieszka 11, 179, 198
 Homer 52–54
 Hurnikowa Elżbieta 208
- Inglot Mieczysław 118, 158, 201
 Iwaszkiewicz Jarosław 126, 196
- Jaglarz Kalina 208
 Jakubowski Jan Z. 152
 Janion Maria 142, 191, 196
 Japola Józef 151, 196
 Jasionowicz Stanisław 81, 85, 196
 Jastrzębski Zdzisław 125, 207
 Jaworski Stanisław 43, 46, 59, 196, 201
- Jesienin Siergiej 132
 Jeżewski Władysław 75, 194
 Ji zob. Iwaszkiewicz Jarosław
 Jokiel Irena 156, 200
 Józefowicz Łukasz 127, 150, 196
 Jundziłł Stanisław Bonifacy 165–168, 195, 201, 203, 204
 Jundziłłowie, rodzina 165
 Jünger Ernst 83, 196
- Kaden-Bandrowski Juliusz 48
 Kałużek Zbigniew 101, 196
 Kaliszewski Andrzej 31
 Kaliszewski Wojciech 17, 196
 Kałuża Anna 120, 199
 Kandinsky Wasilij 77, 196
 Kandyński Wasyl zob. Kandinsky Wasilij
 Kania Ireneusz 85, 193
 Karasek Krzysztof 117, 196
 Karpiński Wojciech 22, 69, 191, 194
 Karpowicz Maria 168
 Karpowicz Tymoteusz 20–24, 29, 37, 41, 49, 60–72, 104, 107, 110–121, 126–142, 145–146, 148–166, 168–175, 183–186, 189, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208
 Karpowiczowie, rodzina 163, 169, 170
 Kerényi Karl 81
 Kierc Bogusław 99, 129, 136, 147, 155, 193, 197
 Kierkegaard Søren 18, 23, 181, 197, 206
 Kisiel Joanna 67–68, 197
 Kłosiński Krzysztof 112, 192
 Kmiecik Michalina 101, 197
 Knapek Ryszard 208

- Kochanowski Jan 84, 197
Kokozska Magdalena 33, 88, 137, 194, 197
Kolbuszewski Jacek 105, 108, 197
Komendant Tadeusz 133, 137, 204
Konicka Hanna 155
Konieczny Jacek 105, 199
Konopczyński Władysław 166, 203
Kopaliński Władysław (właśc. Władysław Jan Stefczyk) 76, 137, 197
Kos Jerzy B. 168
Kostkiewiczowa Teresa 179
Kot Małgorzata 170
Kotliński Andrzej 96, 197
Kowynia Ewa 11, 195
Koziołek Ryszard 34, 197
Kozmian Kajetan 78, 205
Krasoń Katarzyna 127, 129, 150, 198
Krauss Rosalind E. 132, 198
Krawczyk Janusz 110
Kruszona Michał 97, 198
Kryński Stanisław 78, 205
Kuczera-Chachulska Bernadetta 118, 198
Kujawinski Frank 61, 71–72, 147, 155, 163, 170, 198
Kulczycka Dorota 96, 198
Kulik Ryszard 119, 198
Kundera Milan 10, 11, 12, 18, 22, 24, 179, 198, 199, 206
Kunstmann Heinrich 107, 118, 149, 159, 198
Kunz Tomasz 17, 61, 192, 198
Kurek Jacek 101, 196
Kurpiel Antoni M. 165, 201
Kurpisz Mieczysław 127, 198
Kuźma Erazm 130, 131, 150, 198
Kwiatkowska Agnieszka 20, 21, 31, 47, 59, 97, 101, 132, 190, 192, 198
Kwiatkowski Jerzy 94, 151, 198
Lam Andrzej 84
Lange Antoni 37
Latawiec Bogusława 69, 140, 141, 142, 149, 150, 151, 155, 156, 164, 169, 174, 184, 198
Le Corbusier (właśc. Charles-Édouard Jeanneret-Gris) 16
Legeżyńska Anna 93, 130, 150, 193, 198
Legutko Ryszard (pseud. Marek Leski) 18, 199
Lekowska Daria 20, 59, 101, 132, 190
Leonardo da Vinci 14
Leski Marek zob. Legutko Ryszard
Leśmian Bolesław (właśc. Bolesław Lesman) 10, 20–22, 24, 29–42, 47, 55, 65, 77–84, 86–88, 90–91, 119, 125–137, 149, 150, 151, 152, 154, 156, 163, 170, 182, 183, 185, 189, 191, 193, 194, 195, 196, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208
Lichański Stefan 31, 199
Linneusz Karol (właśc. Carl von Linné) 166, 204
Lis Renata 60, 192
Löfgren Orvar 112, 194
Lupasco Stéphane 53
Łapiński Zdzisław 31, 35, 95, 155, 199
Łazińska Barbara 55, 199
Łoch Eugenia 59
Łokas Ewa L. 12, 206
Łopuszański Piotr 31, 199
Łukasiewicz Jacek 50, 199
Łukasiewicz Małgorzata 15, 108, 203
Macfarlane Robert 105–106, 110, 114, 199

- Maciąg Włodzimierz 145, 199
Mackiewicz Paweł 170–171, 199
Madyda Władysław 51, 191
Maj Bronisław 79, 206
Majerski Paweł 120, 153, 199
Makuszyński Kornel 31
Malinowska Barbara 79, 199
Maliszewski Krzysztof 101, 196
Mallarmé Stéphane (właśc. Étienne Mallarmé) 79
Małczyński Bartosz 127, 150, 156, 162, 164, 165, 199, 200, 202
Małecki Wojciech 13, 203
Mankiewiczowie, rodzina 165
Marinetti Filippo T. 132
Markowski Michał P. 90, 183, 192
Marks Karol (właśc. Karl Marx) 17, 155, 192
Matuszewski Ryszard 82, 84, 204
Mazurowa Maria L. z d. Lesman 31
Melville Herman 77
Michał Anioł (właśc. Michelangelo Buonarroti) 14
Mickiewicz Adam 47, 49–51, 168, 179, 200, 202
Międzyrzecki Artur 110, 158–159, 199
Mikurda Kuba 127, 162, 202
Miłobędzka Krystyna 24, 41, 60, 72, 118, 119, 120, 153, 161, 163, 169, 174, 186, 196, 199, 205, 206
Miłobędzki Maciej 16, 200
Miłoś Czesław 44, 60, 125, 126, 128, 141, 145–146, 149, 158–160, 199, 200, 206
Monet Claude 80
Montgolfier Jacques É. 11–12
Montgolfier Joseph M. 11–12
Morawińska Agnieszka 22, 69, 181, 205
Morawska Kamila 13, 104, 180, 191
Moser Barry 87, 206
Mroczkowski Jerzy 155, 200
Mueller Joanna 127, 150, 162, 200, 202
Münchhausen Hieronymus C. F. von 11
Mutz Stanisław 69, 200
Mytych-Forajter Beata 208
Nedeljković Olga 155
Napoleon Bonaparte 89
Nasiłowska Anna 146, 200
Natanson Wojciech 186, 194
Nawarecki Aleksander 30, 96, 108, 129, 197, 200, 206
Nawrocki Michał 78, 200
Newton Isaac 11, 75
Niedziałkowska Dorota 111, 200
Nietzsche Friedrich 18, 32, 119, 180, 200
Norwid Cyprian K. 118, 149, 150, 151, 152, 154, 156, 158, 198, 199, 201
Nowacka Beata 208
Nowakowska Ewa E. 106, 202
Nowakowski Marek 110
Nowosielski Kazimierz 97, 201
Nowotna Magdalena 155
Nycz Ryszard 30, 36, 39, 84, 85, 93, 132, 193, 198, 201
Olejniczak Józef 208
Opacki Ireneusz 192
Orska Joanna 70, 171, 199, 201
Ortwin Ostap 30, 135, 201
Ostromęcki Bogdan 98
Ostrowski Stanisław 110
Ożóg Zenon 21, 175, 202
Pacukiewicz Marek 119, 201
Pacufa Jarosław 108, 200

- Palach Jan 100
Pallasmaa Juhani 13, 201
Parandowski Jan 48
Parmenides z Elei 11, 205
Pasterski Janusz 21, 175, 202
Paszek Jerzy 97, 201
Paszek Paweł 84, 207
Pawlikowski Michał 109, 116–117, 201
Pawłowska-Jądrzyk Brygida 9, 19, 22, 23, 42, 179, 181, 193, 201
Paxton Joseph 16
Peiper Tadeusz 21, 43, 46–47, 50, 152, 157, 195, 201
Perka Kinga 67, 162, 205
Pigoń Stanisław 179, 200
Pilch Urszula M. 182, 200
Piotr I Wielki 88
Piotrowiak Miłosz 89, 202
Platon 38
Ples-Bęben Marta 13, 104, 180, 191
Podoska Teresa 43, 201
Podraza-Kwiatkowska Maria 40, 202
Poe Edgar A. 36
Poethen Johannes 75, 202
Polanowski Tadeusz 110, 111, 202
Popiel Magdalena 18, 202
Poradecki Jerzy 21, 202
Potkański Jan 150, 196
Pound Ezra 117, 195
Pratt Mary L. 106, 202
Prokop Jan 143, 202
Przesmycki Zenon (pseud. Miriam) 42, 80
Przyboś Julian 20–22, 24, 31, 43–59, 64, 69, 92–103, 126, 127, 130, 131, 132, 135, 140–158, 163, 164, 169, 173, 174–175, 182, 184, 189–190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208
Przyboś Uta 147, 155, 202
Przybylski Ryszard 87, 202
Pustkowski Henryk 63, 202
Rabizo-Birek Magdalena 21, 175, 202
Rilke Rainer M. 48–49
Robbe-Grillet Alain 48
Robbins Herbert 66, 193
Robotycki Czesław 142, 191
Rogalska Marta 9, 10
Roszak Joanna 20, 37, 70, 127, 134, 142, 150, 154, 158, 161, 164, 170, 183, 189, 201, 203
Rowiński Cezary 33, 35, 47, 134, 203
Różewicz Tadeusz 23, 107, 195
Rubchak Bohdan 170
Rymkiewicz Jarosław M. 83, 87, 125, 203
Ryn Zdzisław J. 115, 203
Rzepińska Maria 75, 76, 78, 80, 203
Sadowski Witold 84, 202
Sandauer Artur 97, 128–129, 137, 203
Sawicki Ryszard 129, 150, 163, 164, 173–174, 184, 205
Schmidt Gary 87, 206
Shusterman Richard 13, 203
Sienkiewicz Barbara 130, 150, 198
Simmel Georg 15–16, 108, 109–110, 112, 203
Siwicka Dorota 17, 203
Skoczylas Joanna 69, 191
Skorupa Agnieszka 119, 198
Skotnicówna Marzena 100
Skreń Rościsław 21, 56, 93, 98, 99, 100, 101, 144, 147, 148, 153, 155, 163, 190, 203
Sławek Tadeusz 61, 203
Sławiński Janusz 31, 35, 38, 47, 63, 64, 91, 98, 143, 203, 204, 207

- Sławiński Witold 166, 203
Słonimski Antoni 126, 204
Słowacki Juliusz 96, 97, 105, 197, 198
Sobieska Anna 32, 38, 78, 80,
135–136, 204
Sobol Elżbieta 9, 201
Sobolewska Justyna 163, 204
Sokalska Małgorzata 18, 202
Sokólska Urszula 78
Sokół Grzegorz 112, 194
Sokrates 23, 181, 197
Sorgente Wanda 119, 207
Sosnowski Andrzej 23, 195
Spasowska Halina 63, 204
Spółnik Anna 166, 204
Spychalski Mirosław 22, 63, 69,
140–141, 155, 158, 161, 165, 204
Staff Leopold 79, 128, 193
Staich Tadeusz 110
Stala Marian 68, 145, 204
Stan Borys (właśc. Stanisław Guzek)
169
Stankiewicz Sebastian 13, 203
Stec Barbara 11
Stelmaszczyk Barbara 21, 31, 78,
204, 205
Stephan Halina 61, 198
Sterna-Wachowiak Sergiusz 75, 202
Stępień Tomasz 108, 200
Stolarczyk Jan 24, 29, 37, 62, 107,
111, 117, 121, 127, 130, 142, 154,
161, 163, 168, 183, 189, 204
Struve Henryk 76, 204
Sugiera Małgorzata 132, 198
Sułkowska-Bierezin Ewa 148, 157,
170, 193
Szałasta-Rogowska Bożena 153, 199, 208
Szaruga Leszek (właśc. Aleksander
Wirpsza) 146–147, 155, 204
Szawerna-Dyrzka Anna 208
Szoda Jarosław 22, 63, 69, 158, 161,
165, 204
Szuster Marcin 17, 192
Szwed Piotr 37, 204
Szyma Tadeusz 19, 207
Szymański Wiesław Paweł 141, 147,
155, 205
Szyborska Wisława 144, 181, 195, 205
Świeściak Alina 120, 199
Tabako Tomasz 61, 71–72, 117, 168,
170, 171, 198, 205
Tabaszewska Justyna 95, 205
Tambor Jolanta 192
Tatarkiewicz Anna 14, 92, 180, 191
Tatarkiewicz Władysław 11, 205
Thoreau Henry D. 61, 106
Tkaczyszyn-Dycki Eugeniusz 128,
159, 205
Tomczyk Edyta 68, 194
Truskowski Artur 39
Trybuś Krzysztof 89, 205
Trześniowski Dariusz 39, 199
Trznadel Jacek 20, 29–31, 39, 42, 77,
78, 126, 129, 182, 189, 203, 205
Tuan Yi-Fu 22, 69, 181, 205
Tuwim Julian 31, 126
Valéry Paul 92
Vielrose Egon 66, 193
Wachowiak Eugeniusz 75, 202
Walc Krystyna 78, 79, 80, 205
Waligóra Agnieszka 65, 197
Walińska Hanna 63, 205
Wallis Mieczysław 80, 205
Warchala Jacek 68, 197
Wasilewska Anna 20, 92, 186, 193
Waszakowa Krystyna 79, 199

- Waškiewicz Andrzej K. 63, 206
Wat Aleksander (właśc. Aleksander Chwat) 126, 206
Ważyk Adam (właśc. Adam Wagman) 126, 206
Weintraub Jerzy K. 89, 202
Węgrzyniak Anna 30, 79, 95, 128–129, 206
Wielopolski Wojciech 130, 150, 198
Wierzyński Kazimierz 82
Więckowski Andrzej 63, 127, 133, 136, 206
Wilczek Frank 12, 206
Wilkoń Aleksander 68, 197
Wilkoszewska Krystyna 13, 203
Winiecka Elżbieta 21, 24, 41, 119, 174–175, 206
Winskowski Piotr 11
Wirpsza Witold 23, 63, 195
Wiszniowska Monika 84, 207
Wittgenstein Ludwig 76
Włoch Władysław 66, 103, 206
Wojciechowski Krzysztof 22, 69, 181, 205
Wojda Dorota 81, 206
Wouden Ries van der 18, 206
Woysznis-Terlikowska Grażyna 110, 189
Woźniakowski Jacek 109, 119, 206
Wróbel Elżbieta 208
Wróbel Szymon 19, 206
Wróblewska Elżbieta 64–65, 67, 206
Wróblewski Bogusław 93, 147, 155, 206–207
Wygotski Lew 19, 207
Zadura Bohdan 147, 195
Zagórska Maria 19, 207
Zamącińska Danuta 96, 207
Zawada Andrzej 127, 207
Zawadzki Andrzej 84, 86, 207
Zeuksis z Heraklei 152
Zielińska Marta 88–89, 207
Zięba Jan 30, 31, 88, 207
Znaniński Florian 185, 192
Zwierzyński Leszek 84, 207
Zybura Marek 107, 149, 198
Żukowska Kazimiera 84, 197
Żurowski Maciej 186, 194

The praise of lightness? Leśmian – Przyboś – Karpowicz

Summary

This volume contains essays on writers who are familiar with the ambivalence of lightness and heaviness. These writers take up the pen to seek remedies for that which disturbs the world with its inertia, and above all, to escape the inertia that is the word's lot. This involves a penchant for a certain kind of bravado or even risk, taken in order to be able to seemingly draw from the energizing potential of what is changeable, among other things.

Lightness and heaviness constitute ambiguous categories. For those who are by nature sluggish, sometimes weary and slow, and at the same time constantly confronting their own limitations, everything that seems – even if only to a small degree – unrestrained or undetermined can be refreshingly light. That is why sometimes small signs of freedom, including dynamic suggestions inscribed in the order of art, appear to be more interesting and more important than the usually illusory states of weightlessness. As the subjects of the study exemplify, allusions that allow us to recognize the unflagging love of life are quite unexpectedly also linked with the images of weightiness. What counts as important is the joy of action and the creative nerve, sometimes the height of sensation, at other times the surge of will or the momentum of danger, but also the ability to overcome resistance, giving a sense of fullness of life. Dynamic reinforcements and motoric impulses are important, since movement, thanks to which we gain a sense of space, supposedly contributes to relieving the psychological tensions that affect a person.

It seems important for the subjects of this study to be able to draw vital force from the intensity of movement: first of all, of course, from the transformation of meanings inscribed in the matter of words, from the flow of thoughts, and so on. Although the artists discussed here differ in their degree

of trust in language, they seek in art a way to arm themselves against what is undesirable – they seem to make creating poetry a kind of existential exercise. The anthropological dimension of their search also appears important. Lightness is understood in this context after Witold Gombrowicz, who – anticipating Milan Kundera’s reflection – saw in this category a characteristic responsible for a kind of “artistry of our life,” a manifestation of an open attitude, the personification of which would be, above all, someone who is inclined to respond with his own movement to the ever-changing movement of the world in their creative process.

Lightness, familiar to the writers presented in the volume, can be understood as an “invigorating” lack of humility; it refers to thinking that avoids permanent, calcified structures that block the flow of meanings. At the same time it requires from the subject freedom and, importantly, a degree of distance to oneself. This, in turn, is facilitated by the protean nature of the artistic material, as well as the artist themselves.

The courage of the artistic gesture is essential, stimulating the imagination to act and the thought to move. Apart from the toil of constantly discarding the ballast of established patterns of perception, equally important are the efforts to “provoke” a new approach, a satisfaction that can be derived from attempts to introduce change, to break down resistance or even to wander – and, perhaps, the key element here is hope, centered on future possibilities that might open up before the writer.

The question of lightness, posed in the context of the works of the discussed authors, is not entirely free from provocation. The subjects of this are certainly not the most thematically light of poets – paradoxically, probably also due to the associations between metaphorical lightness and non-systematic thinking that eschews the limitations of the creative momentum. In the case of their works, art is an area of free play, conducted by the writer both with the world, as well as with himself. The momentum of this “game” seems important because of its energetic charge, but it does not come for free, and sometimes it can arouse suspicion: meticulously planned, constructed, or equivalent to a self-imposed “trained frenzy.” What seems intriguing, though, is the very act of striving (again and again) for everything that would ultimately bring art closer to the unpredictable life – and thus, searching for sources of strength and, at the same time, perhaps paradoxical consolation in changeability, inconclusiveness, “openness,” leaning towards prospective possibilities.

The enthusiasm for the movement of life, combined with the experience of

the troublesome realities of life, is connected with a sense of participation in the flow of existence. The subjects of this study aspire to achieve unity with the world – also in the act of creation. What matters is the creative energy of language, the invigorating power of the movement of meanings, the impulse of life inscribed in the attempt to evade determinants – everything that does not allow the story about existence to be reduced to a uniform scheme, a binding rule. Speaking about lightness in this context, one should have in mind exactly what tries to elude already established boundaries, finds itself out of place, and is too mobile – alive – to become instrumentalized. Therefore, the revolutionary force seems light, understood first and foremost as a derivative of the ever-moving, undomesticated creative thought.

Lightness – ambivalent and manifold: uplifting but at the same time ephemeral, incidental and at the same time open to the constant need for movement (preferably movement without boundaries), giving the sense of freedom and liberty, the impression of youth and the “freshness” of the world, and yet having its share in the weight of things – invariably remains an open question, since what is free and undetermined does not fit into the dictionary of final notions. This is also true of the stories of poets who constantly juxtapose the new with the old, who try to escape the definitive, who tend to shy away from endings. And if they allow for an end at all, it is a light one, consistent with the idea of “openness” – fading away. Above all, however, the attempts to overcome what is heavy and resisting, made (with varying success) by the authors discussed in this volume – Bolesław Leśmian, Julian Przyboś and Tymoteusz Karpowicz – are an expression of openness to what is manifold and changeable, a kind of apologia for liberating movement from tension, which allows one to rise to life again and again.

Keywords: lightness, weight, movement, Bolesław Leśmian, Julian Przyboś, Tymoteusz Karpowicz

Apologie de la légèreté? Leśmian – Przyboś – Karpowicz

Résumé

Le livre contient des essais consacrés aux écrivains qui connaissent l'ambivalence de légèreté et de lourdeur. Ces créateurs prennent la plume pour chercher un remède à ce qui inquiète par sa somnolence et, notamment, pour fuir l'inertie renfermé dans le mot. Cela implique la disposition à une certaine bravoure ou même au risque pris afin de pouvoir puiser, semble-t-il, entre autre dans l'immense potentiel de ce qui est variable.

La légèreté et la lourdeur sont des catégories ambiguës. Pour les êtres lourds de nature, parfois las et lents, et qui, de plus, se confrontent sans cesse à leurs propres limites, tout ce qui semble libre ou indéterminé – ne fût-ce qu'à un faible degré –, devient une rafraichissante légèreté. C'est pourquoi les menus signes de liberté, y compris des suggestions dynamiques inscrites dans l'ordre de l'art, paraissent parfois plus intéressants et plus importants que les états d'apesanteur, habituellement illusoire. Comme le prouvent les héros de cette publication, ces suggestions permettent de reconnaître un amour inaltérable de la vie, lié d'une manière étonnante aux images de la pesanteur. Ce qui compte ici, c'est la joie d'agir et la veine créatrice, tantôt la montée du sentiment, tantôt la manifestation de la volonté ou l'ampleur du risque, mais aussi la capacité à surmonter les obstacles, qui donne le sentiment de vivre pleinement. Comptent ici des renforcements dynamiques, des impulsions motrices, puisque le mouvement, grâce auquel nous gagnons le sentiment d'espace, contribue, dit-on, à relâcher des tensions psychiques vécues par l'homme au quotidien.

Pour les héros de cet ouvrage, c'est justement cette possibilité de puiser la force vitale dans l'intensité du mouvement qui semble importante : en premier lieu, bien sûr, puiser dans le changement de significations inscrites dans la

substance du mot, ensuite, puiser dans le flot de pensées, etc. Bien que les créateurs présentés diffèrent par le degré de leur confiance en la langue, pour une grande part, ils cherchent dans l'art des démarches pour se protéger contre ce qui est indésirable – ils semblent faire un exercice existentiel *sui generis* à partir de la création poétique. La portée anthropologique de leurs recherches paraît aussi cruciale. La légèreté est comprise dans ce contexte en accord avec Witold Gombrowicz qui, en devançant la réflexion de Milan Kundera, voyait dans la même catégorie analysée un trait distinctif d'un certain « goût artistique de notre vie », une manifestation d'attitude d'ouverture dont l'incarnation serait avant tout celui qui, en créant, veut répondre au mouvement variable du monde par son propre mouvement.

La légèreté, qui est proche aux auteurs présentés, apparaît parfois comme un manque d'humilité « vivifiant », elle renvoie à cette façon de penser qui évite des structures permanentes, figées, entravant la circulation de significations. En outre, elle exige du sujet la désinvolture et la capacité à se distancier – ce qui est important –, aussi de soi-même. La matière artistique et le créateur lui-même, avec leur nature de Protée, le favorisent.

Est importante l'audace du geste artistique, poussant l'imagination à concevoir et incitant la pensée à se mouvoir. Outre les difficultés liées à l'action de rejeter sans cesse le fardeau de schémas de perception figés, se révèlent importantes aussi les démarches menant à « provoquer » le nouveau, la satisfaction qu'on peut tirer des efforts faits pour introduire le changement, pour briser la résistance ou même pour faire fausse route, et l'espoir, probablement primordial ici, focalisé sur de futures possibilités qui, peut-être, s'ouvriront devant l'écrivain.

La question sur la légèreté, posée dans le contexte de l'œuvre des auteurs présentés, n'est pas entièrement libre de provocations. Certes, les héros de cet étude, ce sont les poètes « les moins légers » dans la réception. Paradoxalement, c'est peut-être à cause de la légèreté caractéristique pour la façon de penser qui remet en question le système et qui déteste les contraintes imposées sur l'élan créateur. Dans le cas de leurs créations, l'art devient le champ d'un jeu spontané, mené par l'écrivain avec le monde et avec lui-même. La portée de ce « jeu » semble cruciale en raison de la charge énergétique, mais elle ne se manifeste pas gratuitement. Parfois, il faut la reconnaître, elle est suspecte : planifiée avec grand soin, construite sur la contrainte de « fureur bien apprise » ou lui équivalant. Pourtant, les efforts, eux-mêmes, faits (toujours de nouveau) pour obtenir tout ce qui rapprocherait définitivement l'art de la

vie imprévisible paraissent intéressants. En conséquence, il est fascinant de chercher la source de la force et aussi la consolation, paradoxale semble-t-elle, dans le changement, la non-conclusion, l'« ouverture », l'orientation vers de futures possibilités à peine pressenties.

L'enthousiasme pour le mouvement de la vie, qui, toutefois, n'est pas séparé de la bonne connaissance de ce qui est pénible, est lié au sentiment de coparticipation à l'existence qui passe. Les héros de la publication semblent vouloir s'unir au monde – aussi pendant l'acte de création. Ce qui compte, c'est l'énergie créatrice de la langue, la force stimulante des changements de significations, l'élan de la vie inscrit dans la tentative de transgresser les déterminants. C'est tout ce qui ne permet pas, par la suite, d'amener le récit sur l'existence à un schéma homogène, à une règle en vigueur. Pour parler de la légèreté dans ce contexte, il faut alors tenir compte juste de ce qui cherche à fuir les schémas déjà figés, de ce qui est *atopos*, déplacé, trop animé – vif –, et ne se laisse pas instrumentaliser. Légère paraît la force subversive, avant tout comme élément dérivé de la pensée créatrice – pleine de vie et déracinée.

La légèreté est ambiguë et diverse : inspirante, mais en même temps éphémère, accidentelle et aussi ouverte sur le besoin permanent du mouvement (le mieux : d'un mouvement sans limites), elle donne le sentiment de liberté et de désinvolture, le sentiment de jeunesse et de « fraîcheur » du monde, et pourtant elle a sa part dans la lourdeur des choses – elle reste une question toujours ouverte, puisque ce qui est libre et indéterminé ne correspond pas au dictionnaire de concepts ultimes. Cela concerne aussi l'histoire des poètes qui opposent en tout temps le nouveau à l'ancien, qui tentent d'échapper à ce qui est définitif et évitent de préférence le dénouement. Et s'ils admettent une fin en général, c'est seulement lorsqu'elle est légère, conforme à l'idée d'« ouverture » – un effacement. Mais les efforts pour surmonter ce qui pèse et fait obstacle, entrepris par les auteurs étudiés – Bolesław Leśmian, Julian Przyboś et Tymoteusz Karpowicz –, et donnant les résultats différents, sont, avant tout, une forme d'ouverture sur ce qui est multiple et changeant, une sorte d'apologie du mouvement qui libère des tensions, qui permet toujours de s'éveiller à la vie de nouveau.

Mots-clés : légèreté, lourdeur, mouvement, Bolesław Leśmian, Julian Przyboś, Tymoteusz Karpowicz

Redakcja, redakcja techniczna i łamanie
Michał Noszczyk

Projekt okładki
Anna Okręglicka-Krasnodębska

Korekta
Marzena Marczyk


Redaktor inicjujący
Przemysław Pieniżek

Nota copyrightowa obowiązująca do 31.07.2022:
Copyright © 2021 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone



Sprzyjamy otwartej nauce. Od 1.08.2022 publikacja dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Wersja elektroniczna monografii zostanie opublikowana w formule wolnego dostępu
w Repozytorium Uniwersytetu Śląskiego www.rebus.us.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-8859-5552>

Kokoszka, Magdalena

Pochwała lekkości? : Leśmian - Przyboś - Karpowicz

/ Magdalena Kokoszka. Wydanie I. - Katowice :

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2021

<https://doi.org/10.31261/PN.4090>

ISBN 978-83-226-4144-6

(wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-4145-3

(wersja elektroniczna)

Wydawca:

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Druk i oprawa:

Volumina.pl Daniel Krzanowski

ul. Księcia Witolda 7–9

71-063 Szczecin

Wydanie I. Arkuszy drukarskich: 14,0. Arkuszy wydawniczych: 13,0.
Publikację wydrukowano na papierze 100 g. PN 4090. Cena 24,90 zł (w tym VAT).